

„Godne przyjmowanie Komunii św. i owoce Komunii św.”

Komunia św. jest pokarmem dla ludzi, ale jej przyjęcie musi być połączone z najgłębszą czcią. Chodzi o cześć dla Chrystusa, który w Komunii zawiera siebie każdemu z nas, naszemu sercu i sumieniu, naszym wargom i ustom, a zawiera siebie jako pokarm. Co oznacza „należyte usposobienie” przy przyjęciu Komunii św.? Chodzi najpierw o wolność od grzechu ciężkiego, od przywiązania do grzechu lekkiego, co związane jest z intencją postąpienia naprzód w doskonałości chrześcijańskiej. Chodzi również o pewną gotowość wewnętrzną, odpowiednie zrozumienie i głód eucharystyczny, za którym kryje się odpowiednie zrozumienie i odczucie samej istoty Sakramentu Miłości.

Czy Komunię świętą należy przyjmować w postawie klęczącej, czy na stojąco, do ust czy na rękę? Zgodnie z przepisami zarówno postawa klęcząca, jak i stojąca jest dopuszczalna. Jeżeli wierni przyjmują Komunię św. klęcząco, nie wymaga się od nich innego znaku czci dla Najświętszego Sakramentu, bo samo klęczenie wyraża uwielbienie. Gdy zaś komunikują stojąco, usilnie się zaleca, by podchodząc procesjonalnie, składali oznakę czci przed przyjęciem Sakramentu w stosownym miejscu i czasie, tak by nie zakłócać podchodzenia i odchodzenia wiernych (np. przyklękniecie na jedno kolano lub głęboki ukłon). Postawę stojącą należy zachować, jeśli przyjmujemy Komunię św. pod dwiema postaciami. Według zaleceń liturgicznych celebrans powinien udzielić też Komunii św. na rękę, jeżeli ktoś o to prosi. Wówczas przyjmujący ma spożyć Ciało Pańskie w obecności kapłana. Wszystkie te sposoby przyjmowania Komunii św. są właściwe, jeżeli Ciało Pańskie spożywane jest z wiarą i wdzięcznością za to, że Chrystus do końca nas umiłował.

Wierni często pytają, czy można dwukrotnie tego samego dnia przystąpić do Komunii św. Kwestię tę uregulowano w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.: wierny może drugi raz przystąpić do Komunii św. tego samego dnia, ale tylko podczas Mszy św., w której uczestniczy.

Dobre uczestnictwo we Mszy św. owocuje na całe życie. Nie kończy się przez obrzęd rozesłania, ale dopiero w życiu można zauważyć jej owoce. Udział w Eucharystii pogłębia zjednoczenie z Chrystusem, upodabnia duchowo do Niego, jak również buduje wspólnotę

Ludu Bożego. Innymi owocami są pokrzepienie i umocnienie wiary, która bez Eucharystii przestaje istnieć, umiera. Wzmocnienie wiary równocześnie dźwiga człowieka, podnosi go i odnawia. Zachowuje od przyszyłych grzechów śmiertelnych jak też gładzi grzechy powszednie. Aktywizuje wewnętrznie człowieka i skłania do działania na wzór samego Chrystusa.

Kiedy Maryja przyjęła Jezusa do swojego łona, natychmiast pośpieszyła w góry do swojej krewnej Elżbiety. W ten sposób stała się w pewnym sensie „pierwszym tabernakulum” w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwolił się adorować Elżbiecie. Podobnie powinno być z nami. Zgadźmy się na to, aby przyjęcie Jezusa w Komunii św. przemieniało całe nasze życie; abyśmy przyjmując Jezusa przemieniali się w Niego, abyśmy stali się częścią Jego Mistycznego Ciała. Mamy stać się – jak Maryja – tabernakulum, w którym inni będą mogli Go spotkać.

Opracował: Ks. kan. Maciej Maciukiewicz